

GAZETA
BEZPŁATNA



Uratował życie 69-latka!

s. 4



**HARCERZE
Z KATOWIC ROZPOCZĘLI
NOWY SEZON**

 s. 3



**POŻAR
PRZY RZEPAKOWEJ**

 s. 4



**NOWE LODOWISKO
W KATOWICACH?**

 s. 9

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu WKATOWICACH.eu lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając [#pokazsiewkatowicach](https://www.instagram.com/pokazsiewkatowicach)

Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

Katowickie murale

Gliwicka 73

2024 r.

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



„W ramach miasta – Urban Art” to kolejne działanie realizowane w związku z przyznaniem Katowicom tytułu Europejskiego Miasta Nauki 2024. W skład konsorcjum uczelni, które wraz z miastem starały się o przyznanie tytułu, wchodzi także uczelnia artystyczna – muzyczne, plastyczne oraz te, które kształcą na kierunku zbliżonym do sztuki – jak kulturoznawstwo. Przy okazji Światowego Dnia Sztuki, obchodzonego 15 kwietnia, miasto odsłoniło kolejne elementy projektu „W ramach miasta – Urban Art”.

Katowice żegnają Ignacego Walentego Nendzę



We wtorek 16 kwietnia o godzinie 12:00, w Kościele św. Józefa Robotnika w Katowicach-Józefowcu, odbyły się uroczystości pożegnalne zasłużonego mieszkańca naszego miasta i wybitnego alpinisty Ignacego Walentego Nendzy. Polski alpinista, grotolarz, przewodnik górski i działacz harcerski był laureatem nagrody im. Józefa Kocurka. Zmarł w wieku 80 lat.



fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

Nowy bebok

odsłonięty w ramach
KeywordsCon.

Poznajcie Szpiloka



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

13 KWIETNIA W KATOWICACH ODBYŁ SIĘ KONWENT GIER WIDEO I BRANŻY GAME DEV – KEYWORDSCON. W JEGO RAMACH ODSŁONIĘTO NAJNOWSZE-GO BEBOKA SZPILOKA.

Nowy bebok jest graczem. W ręce trzyma pada do gier, a na głowie ma słuchawkę z mikrofonem. Szpilok ubrany jest również w koszulkę z logiem Keywords Studios. Po odsłonięciu beboka rozpoczęła się właściwa część konwentu. Można było pograć w gry retro czy planszówki, spotkać się z artystami 3D czy wysłuchać ciekawych paneli dyskusyjnych.

Oprócz odsłonięcia beboka podczas wydarzenia odbyły się prelekcje o zarządzaniu społecznością graczy i sztucznej inteligencji w produkcji gier wideo, panele dyskusyjne o karierze w branży gamedev oraz roli kobiet w świecie gier wideo, próbne sesje treningowe (testy funkcjonalne i językowe gier wideo), inspirujące spotkania z artystami 3D oraz sesje z rekruterami na temat pracy w branży gamedev. Nie zabrakło też rozrywkę: strefy gier retro, planszówek, turniejów gamingowych czy automatów do gier.

Kacper Jurkiewicz



Ponad pół tysiąca wniosków

do Budżetu Obywatelskiego i Zielonego Budżetu w Katowicach

8 KWIETNIA ZAKOŃCZYŁ SIĘ NABÓR WNIOSKÓW DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO I ZIELONEGO BUDŻETU MIASTA KATOWICE. ŁĄCZNIE MIESZKAŃCY ZGŁOSILI 565 WNIOSKÓW: 313 DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO ORAZ REKORDOWE 252 DO ZIELONEGO BUDŻETU.



fot. ZZM Katowice

– Budżet Obywatelski oraz Zielony Budżet to narzędzia pozwalające mieszkańcom współdecydować o tym, jak zmieniają się Katowice. W ramach samego BO do tej pory mieszkańcy zdecydowali o wydatkowaniu blisko 175 mln zł na ponad 1260 projektów wybranych w drodze głosowań, a jeśli spojrzymy na zgłaszane projekty, to przez 10 lat było ich łącznie ponad 3,5 tys. – przypomina Marcin Krupa, prezydent Katowic.

REKORDOWY ZIELONY BUDŻET

Łączna szacowana przez wnioskodawców wartość zgłoszonych 252 propozycji do Zielonego Budżetu to blisko 10 mln zł, przy czym nieco ponad

4,5 mln z tej puli to wartość zadań wskazanych przez mieszkańców jako ogólnomiejskie. Spośród wniosków o charakterze lokalnym najwięcej dotyczy Ligoty-Panewnik (27), 19 zgłosili mieszkańcy Śródmieścia, a 15 propozycji dotyczy Koszutki.

Wśród zgłoszonych pomysłów o charakterze ogólnomiejskim są m.in.: „Nasionka lub sadzonka za elektrośmieci”, „10 000 kwiatów dla Parku im. Tadeusza Kościuszki”, utworzenie sześciu sąsiedzkich wypożyczalni narzędzi ogrodniczych w różnych częściach Katowic, zakup i montaż 30 zbiorników na deszczówkę we wskazanych przez

mieszkańców lokalizacjach przy obiektach w zarządzie KZGM i innych miejskich jednostkach, utworzenie ogrodu deszczowego w Dolinie Trzech Stawów przy Stawie Kajakowym, organizacja spacerów przyrodniczo-fotograficznych oraz konkursu fotograficznego Zielone Katowice czy projekt „Chrońmy Nietopierze Katowic” polegający na montażu 220 budek lęgowych w Parku Kościuszki, Parku Zadole, Katowickim Parku Leśnym, Parku Giszowieckim, Parku Murkowskim oraz Parku Wełnowieckim. Z listą zgłoszonych propozycji do Zielonego Budżetu miasta Katowice można się zapoznać na stronie bo.katowice.eu.

PONAD 300 WNIOSKÓW DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Do Budżetu Obywatelskiego wpłynęło 313 wniosków, w tym 41 ogólnomiejskich. Najwięcej zgłoszonych zadań o charakterze lokalnym dot. Ligoty-Panewnik – 22 wnioski, 20 wniosków wpłynęło dla Śródmieścia, a 17 dla Murcek. Ostatniego dnia naboru wniosków do Budżetu Obywatelskiego wpłynęło 125 projektów, a więc prawie 40% wszystkich zgłoszonych zadań.

„Czerwone maki” już w kinach

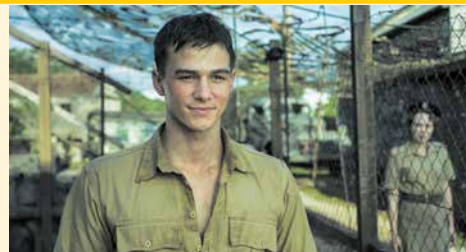
Główną rolę w filmie gra Nicolas Przygoda z Katowic

NA EKRANACH KIN ZADEBIUTOWAŁ FILM „CZERWONE MAKI”. TO PIERWSZY POLSKI FILM FABULARNY O SŁYNEJ I ZWYCIĘSKIEJ BITWIE O MONTE CASSINO. ZDJĘCIA POWSTAWAŁY W CHORWACJI (ZADAR, NEKIĆ, MARASOVIĆ, TULOVE GREDE), BUŁGARII (SOFIA, VARVARA), WE WŁOSZECH (MONTE CASSINO) ORAZ W POLSCE.

Główną rolę w filmie gra Nicolas Przygoda z Katowic. Zanim rozpoczął karierę aktorską, był wychowankiem i zawodnikiem UKS Szopienice. Oprócz „Złotych maków” możemy oglądać go m.in. w „Filipie”, „Infamii”, „Kruku” czy filmie „Cały ten seks”.

– Czuję wielką dumę, że zaufano i powierzono mi główną rolę w tym filmie. To wielka odpowiedzialność i doświadczenie, które wiele mnie nauczyło. To mój największy projekt filmowy, z którego jestem niesamowicie dumny – przekazał w swoich mediach społecznościowych Nicolas Przygoda.

Film wyreżyserował i napisał Krzysztof Łukaszewicz („Orlęta: Grodno '39”,



fot. O. Tryzma/mat. pras.

„Karbala”, „Generał Nil”), a wyprodukowała go Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

W opowieści tej fikcja przeplata się z faktami, a historyczne wydarzenia zostały ukazane przez pryzmat losów pojedynczych bohaterów. Wyścig z czasem, pełen napięcia proces planowania natarcia i ogromny ciężar nieodwracalnych decyzji podejmowanych przez

dowódców II Korpusu, czynią z „Czerwonych maków” kino pozostawiające niezapomniane emocje. „Czerwone maki” są inspirowane najlepszymi produkcjami kina batalistycznego ukazującymi realia II wojny światowej np. „Najdłuższy dzień” (1962), „O jeden most za daleko” (1977), „Szeregowiec Ryan” (1998) czy „Dunkierka” (2017). Mimo że bitwa o Monte Cassino była jednym z kluczowych wydarzeń kampanii włoskiej oraz która otworzyła aliantom drogę na Rzym, jest ona praktycznie nieznaną poza Polską. Dzięki „Czerwonym makom” bohaterstwo polskich żołnierzy, którzy zdobyli Monte Cassino, zyskuje nareszcie właściwe upamiętnienie. Film jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Realizacja filmu przebiega przy wsparciu Polskiej Fundacji Narodowej, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Kacper Jurkiewicz

Bohaterscy nastolatki

16-LETNI PIOTREK I JEGO DZIEWCZYNA NATALIA URATOWALI ŻYCIE MĘŻCZYZNY, KTÓRY LEŻAŁ I KRZTUŚLIŁ SIĘ WYMIOCINAMI NA UL. ŚWIĘTEGO JANA W KATOWICACH. Z KOLEI 16-LETNI PIOTR Z WIELOSEKCYJNEJ AKADEMII MŁODEJ GIEKSY URATOWAŁ ŻYCIE 69-LETNIEGO MĘŻCZYZNY, KTÓRY WSZEDŁ PRZED NADJEŻDŻAJĄCY AUTOBUS. DO ZDARZENIA DOSZŁO NA AL. KORFANTEGO W KATOWICACH W POŁOWIE MARCA.

NATALIA I PIOTR

Do zdarzenia doszło w piątek, 12 kwietnia, w pobliżu Kinoteatru Rialto w Katowicach przy ul. Świętego Jana. To właśnie tam 16-letni Piotr i jego dziewczyna Natalia, wracając z ZSTiO nr 3 im E. Abramowskiego, zauważyli leżącego mężczyznę, który krztusił się wymiocinami. Kontakt z nim był utrudniony.

– Wezwaliśmy na miejsce pomoc, dzwoniąc na numer alarmowy i ułożyliśmy mężczyznę w pozycji bocznej bezpiecznej. Przed naszym przybyciem na miejsce nikt się nie zatrzymał, ani

nie sprawdził, czy wszystko jest z nim w porządku – relacjonuje 16-letni Piotr. Piotrek na co dzień jest członkiem młodzieżowej drużyny pożarniczej Katowice-Szopienice oraz ratownikiem Związku Harcerstwa Polskiego. Jak sam podkreśla, warto o takich sytuacjach mówić głośniej, aby szkolić społeczeństwo pod kątem pierwszej pomocy oraz braku strachu przy jej udzielaniu.

SENIOR WSZEDŁ PRZED NADJEŻDŻAJĄCY AUTOBUS

Do tego zdarzenia doszło 18 marca 2024 roku o godzinie 10:39 na al. Korfantego 141 w Katowicach. 69-letni mężczyzna wyszedł na przystanku z tramwaju i bezpośrednio wtargnął na jezdnię wprost przed nadjeżdżający autobus nr 43.

Był nieprzytomny, ale natychmiast pomocy zaczął mu udzielać 16-letni świadek zdarzenia. To właśnie Piotrek, który na co dzień trenuje w Młodej GieKSy na pozycji środkowego obrońcy. Jest też uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Katowicach.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



– Taka sytuacja spotkała mnie pierwszy raz w życiu, a to trasa, którą znam doskonale, bo często na trening jadę właśnie tym tramwajem. Uważam, że każdemu człowiekowi trzeba pomóc, bo w życiu zdarzają się różne sytuacje i nigdy nie

wiemy, kiedy my będziemy tej pomocy potrzebowali. Moja mama jest pielęgniarką i często z nią rozmawiam na temat takich zachowań, dlatego też wiedziałem, co mam dokładnie robić. Udzieliłem panu pierwszej pomocy

i poczekałem na przyjazd pogotowia ratunkowego. Najbardziej zdenerwowało mnie to, że wokół byli starsi ludzie ode mnie, którzy nie pomogli, a całą sytuację

tylko nagrywali telefonem – mówi Piotr z Młodej GieKSy. W związku z całą tą sytuacją policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności. Pośpiech, nieuwaga, roztargnienie, lekceważenie

przepisów ruchu drogowego to niestety czynniki, które mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Pamiętajmy też, że udzielenie pomocy osobie potrzebującej to nasz obowiązek!

Kamil Zatoński

Warsztaty z Mokką

coraz bardziej popularne

W ŚRODĘ, 17 KWIETNIA, UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 29 IM. ŻWIRKI I WIGURY W KATOWICACH WZIĘLI UDZIAŁ W WARSZTACIE NT. PRACY PSÓW ASYSTUJĄCYCH. ZOSTAŁ ON POPROWADZONY PRZEZ NIEZAWODNE TRIO: KATARZYNĘ PADO ORAZ ANNĘ ELWICKĄ I JEJ LABRADORA MOKKĘ. WARSZTATY ZYSKUJĄ NA CORAZ WIĘKSZEJ POPULARNOŚCI W NASZYM MIEŚCIE!



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

– Mokka jest moim najlepszym przyjacielem. To, że jest przy mnie, daje mi pewność, że idę prosto, że pokaże mi przeszkody i zatrzymam się na chodniku. Czasem mówi się, że chodzenie z psem przewodnikiem jest jak jazda mercedesem. Nawet do takich luksusów jest to porównywane – mówi nam z uśmiechem Anna Elwicka.

Celem takich warsztatów edukacyjnych skierowanych do dzieci i młodzieży jest budowanie świadomości społeczeństwa w tej kwestii.

Prowadzące – Katarzyna Pado i Anna Elwicka oraz pies Mokka – chcą przyczynić się do ukształtowania pozytywnych postaw wśród dzieci i młodzieży szkolnej wobec osób z niepełnosprawnością, ze zwróceniem szczególnej uwagi na osoby z niepełnosprawnością wzrokową i poruszające się właśnie z psem asystującym. Chcą pokazać właściwy sposób zachowania wobec takich osób oraz zwiększyć świadomość – u uczniów, a przy okazji nauczycieli oraz rodziców.

Warsztaty „Pies asystujący mile widziany” odbyły się już w kilku katowickich szkołach. Mają one potrwać do końca czerwca.

Kamil Zatoński

Harcerze z Szopienic rozpoczęli nowy sezon nawigacyjny



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

10 HARCERSKA DRUŻYNA ŻEGLARSKA ROZPOCZĘŁA NOWY SEZON NAWIGACYJNY. 13 KWIETNIA NA STANICY ŻEGLARSKIEJ W SZOPIENICACH ODBYŁ SIĘ UROCZYSTY APEL, W KTÓRYM PODSUMOWANO 5 LAT DZIAŁALNOŚCI DRUŻYNY.

– Wiosna nadeszła, kolejny sezon nawigacyjny czas rozpocząć. Serce się raduje, gdy widzi się tylu harcerzy w jednej drużynie, w jednym środowisku. Macie wspaniałego drużynowego, wspaniałe-

go człowieka, który mimo młodego wieku jest bardzo dojrzałym instruktorem i pracuje na rzecz drużyny, środowiska lokalnego, miasta i województwa – rozśławia imię Katowic i chorągwi śląskiej na terenie całej Polski. O współpracy harcerzy z różnymi miastami w Polsce można by opowiadać wiele, ale ta wzorowa jest w Katowicach. Na naradach kendantów chorągwi z główną kwaterą w Warszawie wszyscy mówią: jak to jest możliwe, że w Katowicach można, a u nas nie? Odpowiedź jest bardzo prosta. Trzeba się przeprowadzić do Katowic – mówi z uśmiechem kendant Chorągwi Śląskiej ZHP hm. Marcin Różycki.

Podczas uroczystości podsumowano ostatnie pięć lat działalności drużyny.

– 5 lat temu, po 33 latach, swój granatowy sznur przekazał mi druh Adam Bałazy. Wtedy 10 i nasza cała granatowa harcerska rodzina była na wysokim poziomie. 5 lat temu nie spodziewałem się, że będziemy stali w takim miejscu jak to i że tyle się wydarzy. Wielu rodziców obawiało się o przyszłość drużyny. W 2019 roku na starej stacji, gdy przejmowałem drużynę, była nas niecała setka. Mówiliśmy wtedy, że tamta stacja była za mała i nie mieliśmy już dla siebie miejsca. Dziś 10 Harcerska Drużyna Żeglarska jest marką i partnerem, z którym chcę współpracować wszyscy w Urzędzie Miasta Katowice, w naszym województwie i naszym państwie. Dziś 10 to prawie 190 czynnie działających osób. Średnio w zbiórkach bierze udział 170 zuchów, harcerki i harcerzy naszej drużyny – wspominał phm. Filip Bałazy.

Kacper Jurkiewicz

Prokuratura wszczęła śledztwo

po pożarze hali przy ul. Rzepakowej w Katowicach

PROKURATURA POZNAŁA PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI POŻARU HALI PRZY ULICY RZEPAKOWEJ W KATOWICACH. ZE WZGLĘDU JEDNAK NA POCZĄTKOWY ETAP PROWADZONEGO POSTĘPOWANIA, PROKURATURA NIE PODAJE ICH DO OPINII PUBLICZNEJ.



fol. KAW

8.04. wielka chmura ciemnego dymu pojawiła się w południowych dzielnicach Katowic. W magazynie z hulajnogami elektrycznymi przy ul. Rzepakowej wybuchł ogromny pożar. Sprzęt był magazynowany w budynku Farmacolu. Na miejscu zadysponowano 22 zastępy straży pożarnej, w tym pluton gaśniczy z Komendy PSP w Tychach.

Pożar został opanowany o godz. 21:25, wtedy też kierujący działaniem ratowniczym przekazał do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego w Katowicach informację o tzw. lokalizacji pożaru. Działania trwały do godziny 00:26.

Nieoficjalnie mówi się, że straty mogą opiewać na kwotę blisko 30 milionów złotych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Katowice-Południe.

– Wstępne ustalenia wykluczają podpalenie. Sprawdziliśmy również, czy doszło do skażenia środowiska. Wstępne ustalenia nie wskazują na to, ale oczekujemy na wyniki badań z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach – przekazuje prokurator rejonowy Sławomir Barnaś z Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w Katowicach.

Olga Krzyżyk, Kamil Zatoński

Ostatnia sesja Rady Miasta

LXXVI SESJA RADY MIASTA KATOWICE BYŁA OSTATNIĄ SESJĄ, W KTÓREJ UCZESTNICZYLI RADNI WYBRANI W POPRZEDNICH WYBORACH SAMORZĄDOWYCH (KADENCJA 2018-2024). W CZWARTEK, 18 KWIETNIA, NIEKTÓRZY RADNI PO RAZ OSTATNI ZASIEDLI W SALI OBRAD. OPRÓCZ RÓŻNEGO RODZAJU SPRAW, KTÓRYMI ZAJMOWAŁY SIĘ MIEJSKIE WŁADZE, BYŁA TO TAKŻE OKAZJA, BY PODZIĘKOWAĆ ZA PRACĘ NA RZECZ MIASTA RADNYM, KTÓRY NIE UZYSKAŁI MANDATU NA ROZPOCZYNAJĄCĄ SIĘ NOWĄ KADENCJĘ.

Pod koniec sesji przyjęto sprawozdanie z działalności Rady Miasta Katowice za okres kadencji 2018-2024 oraz sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miasta Katowice za okres kadencji 2018-2024.

Sesja stała się okazją do podsumowania pracy Rady Miasta i podziękowania dla dotychczasowych radnych.

W minionej kadencji (2018-2024) Rada Miasta Katowice podjęła 1588 uchwał, w czasie 76 sesji, odbyło się także ponad 700 dyskusji w ramach komisji branżowych.

NOWA RADA MIASTA

W skład Rady Miasta Katowice w kadencji 2024-2029 wejdzie 28 radnych, w tym sporo nowych osób, przede wszystkim z Koalicji Obywatelskiej. 5 mandatów otrzymali radni Prawa i Sprawiedliwości. Radni Forum Samorządowego i Marcin Krupa mają 9 mandatów.

Frekwencja w wyborach samorządowych wyniosła 46,59%. Spośród 213 124 osób uprawnionych do głosowania, oddano 98 076 ważnych głosów. Najwięcej głosów ważnych zanotowano w komisji nr 62 - aż 1300.

KTO WEJDZIE DO RADY MIASTA?

W obwodzie nr 1 przyznano

8 mandatów. Otrzymali je:

Mariusz Skiba (PiS) – 12,72% (procent głosów na kandydata), 3 586 (liczba głosów oddana na kandydata),

Tomasz Mańnica (KO) – 15,54% głosów (4381),

Beata Bala (KO) – 10,54% (2972),

Adam Lejman-Gąska (KO) – 9,15% (2578),

Magdalena Skwarek (KO) – 3,88% (1095),

Andrzej Warmuz (KO) – 1,75% (492),

Marcin Krupa (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 5,77% (1626),

Krzysztof Pieczyński (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 10% (1155).

W związku z tym, że ubiegający się o reelekcję prezydent Katowic Marcin Krupa wygrał w I turze wyborów prezydenckich, to w Radzie Miasta w Katowicach zasiądzie kolejna osoba z najwyższym wynikiem. To **Dawid Kamiński** z Forum Samorządowego i **Marcin Krupa** – 3,54%, (998 – liczba głosów oddana na kandydata).

W obwodzie nr 2 przyznano

5 mandatów:

Piotr Trząski (PiS) – 15,86% (2290),

Jarosław Małowski (KO) – 12,69% (1833),

Urszula Machowska (KO) – 5,63% (813),

Barbara Mańdok (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 5,10% (737),

Maria Ryś (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 9,68% (1397).

W obwodzie nr 3 przyznano

5 mandatów:

Piotr Pietrasz (PiS) – 11,92% (2187),

Łukasz Borowski (KO) – 21,92% (4024),

Ewa Sadkowska (KO) – 10,21% (1874),

Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska (KO) – 5,76% (1057),

Adam Showron (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 8,15% (1495)

W obwodzie nr 4 przyznano

5 mandatów:

Leszek Piechota (PiS) – 13,23% (2644),

Magdalena Wieczorek (KO) – 18,21% (3639),

Patryk Białas (KO) – 7,73% (1544),

Borys Pronobis (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 9,07% (1813),

Krzysztof Kraus (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 10,37% (2073).

W obwodzie nr 5 przyznano

5 mandatów:

Krystyna Panek (PiS) – 12,25% (2096),

Barbara Wnęć-Gabor (KO) – 19,70% (3370),

Adam Szymczyk (KO) – 5,18% (886),

Maciej Biskupski (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 11,94% (2042),

Damian Stępień (Forum Samorządowe i Marcin Krupa) – 5,51%, (943).

Olga Krzyżyk, Mateusz Terech



Szach-mat!

Turniej szachowy na 100-lecie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Katowicach

TO WYJĄTKOWY SPOSÓB NA UCZCZENIE JUBILEUSZU SZKOŁY. W ZESPOLE SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W KATOWICACH Z OKAZJI 100-LECIA SZKOŁY ZORGANIZOWANO TURNIEJ SZACHOWY. CHĘTNYCH DO UDZIAŁU NIE BRAKOWAŁO.

– W organizację tego turnieju zaangażowała się pani Danuta, mama naszego mistrza szachowego Maćka. Spotkało się to z dużą akceptacją - z mojej strony, rady rodziców i pracowników szkoły. Myślę, że taki turniej wpisze się na stałe w tradycję szkoły. Sam nie jestem szachistą, ale jestem zafascynowany pasją do szachów, którą mają uczestnicy. Trzeba mieć wybitny, matematyczny umysł, żeby dobrze grać w szachy – powiedział dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Katowicach Marek Halama. Do zawodów zgłosiło się około 80 osób. Gracze byli w różnym wieku – od młodszych dzieci po seniorów. Szachy wyróżniają się niesamowitą kulturą graczy podczas pojedynków. Sala gimnastyczna była pełna pasjonatów. Na najlepszych zawodników czekały nagrody finansowe, rzeczowe oraz słodki poczęstunek.

Kacper Jurkiewicz



fol. K. Jurkiewicz/WKATOWICACH.eu

Pogotowie ratunkowe

współpracuje z weterynarzami

WITAMY W KATOBUSIE! NASZYMI GOŚCIAMI SĄ PAWEŁ NOWICKI, PEŁNOMOCNIK DYREKTORA WOJEWÓDZKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO W KATOWICACH I POMYSŁODAWCA AKCJI „OCHROŃMY ZWIERZĘTA” ORAZ KONRAD KUCZERA, LEKARZ WETERYNARII, ZASTĘPCA ŚLĄSKIEGO LEKARZA WETERYNARII, A TAKŻE FIGO.

Marta Paluch: **Od Figo musimy zacząć! W końcu to ambasador akcji. Skąd wziął się pomysł, żeby Figo był reklamą, informacją o tym, co robi pogotowie wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Weterynarii w Katowicach?**

Paweł Nowicki: Przede wszystkim, tak jak mówi inicjatywa – ochrońmy zwierzęta – jej celem jest zadbanie o bezpieczeństwo i dobro naszych czworonożnych przyjaciół. Chcieliśmy, żeby Figo był naszym ambasadorem, żeby kojarzył się z tą inicjatywą. W głównej mierze oczywiście jako pogotowie dbamy o zdrowie i dobro pacjentów, ale też chcieliśmy zwrócić uwagę na zwierzęta, które towarzyszą pacjentom. Niejednokrotnie okazuje się, że stanowią dużo większą wartość dla pacjentów niż ich własne życie i zdrowie, dlatego chcieliśmy mieć możliwość, aby utożsamić Figa z naszą inicjatywą. Jest to pies jednego z naszych ratowników i stąd pomysł, aby wziął udział i objął tę inicjatywę jako ambasador.

Olga Krzyżyk: **Wyjaśnijmy może, czym jest akcja „ochrońmy zwierzęta”.**

MP: **Bo to nie jest tak, że są wspólne dyżury lekarzy weterynarii i lekarzy pogotowia. To nie na tym polega?**

Konrad Kuczera: Tak. Cała akcja jest spowodowana przez Pogotowie Ratunkowe, przez pana Pawła i dyrektora Pogotowia Ratunkowego. Skąd się to wszystko wzięło? Ratownicy medyczni wykonują swoje działania, ratują życie i zdrowie człowieka. Natomiast bardzo często pacjentom towarzyszą czworonożni przyjaciele. To są najczęściej psy i koty. Dostają się taka sytuacja, że zespół ratownictwa medycznego nie wie co zrobić z takim czworonożnym przyjacielem wtedy, kiedy pacjenta trzeba zabrać do szpitala i zwierzę musiałoby zostać samo. Ta inicjatywa polega na tym, że udostępniliśmy dyżurne numery telefonów powiatowych lekarzy weterynarii z terenu województwa śląskiego i ratownicy mogą na ten nu-

mer zadzwonić i zostaną poinformowani co z takim zwierzęciem zrobić, kiedy zajdzie taka potrzeba.

MP: **Więszym problemem było to, że zwierzę zostanie samo czy np. że jest agresywne, kiedy przyjeżdża zespół ratownictwa medycznego? Jak to wyglądało w praktyce do tej pory?**

PN: Tak naprawdę najważniejsze jest zdrowie naszych pacjentów, ale też bezpieczeństwo zespołu ratownictwa medycznego. Zawsze, gdy zespół wchodzi na miejsce, to jeżeli właścicielowi towarzyszy pies, kot czy inne zwierzę, to prosimy, żeby je zamknął, ze względów bezpieczeństwa. Zwierzę może nie zrozumieć, że chcemy pomóc właścicielowi. Ale jeżeli są to szczeniaki czy małe koty, to prawda jest taka, że właściciele niekiedy ignorują prośby ratowników. Dochodziło do takich sytuacji, że np. świadkami zaniedbań wobec zwierząt byli właśnie nasi pracownicy, którzy zwracali na to uwagę, ale nie wiedzieli, co z tym faktem zrobić. Postanowiliśmy wyjść naprzeciw tym problemom i utworzyć tę inicjatywę. Drugą sprawą, która też często się pojawia, jest to, że jeżeli pacjent jest w stanie zagrożenia życia i zespół widzi wskazania, żeby pacjent podlegał hospitalizacji, to właściciele ze względu na to, że nie mają możliwości, żeby ktoś zaopiekował się tym zwierzęciem – czy rodzina, czy sąsiedzi – niejednokrotnie odmawiali tej pomocy i nie chcieli jechać do szpitala. To był problem dla samego pacjenta i dla zespołu, który miał świadomość, że stan pacjenta może się pogorszyć, a przyczyną jest to zwierzę, które nie ma innej opieki. Jeżeli chodzi o agresywne zwierzęta, to owszem, zdarzały się też takie sytuacje, ale – to były bardziej domysły, że zwierzę może być bite czy znęcano się nad nim i po prostu się bało. Na tę agresję zwierzęcia nikt nie miał wpływu i jeśli ono było agresywne, to zespoły prosiły, żeby było zamknięte. To jest jedyne, co można było zrobić.

OK: **Jak to wyglądało do tej pory – jeśli była sytuacja, że pacjenta trzeba było zabrać do szpitala, a to zwierzę zostało w domu i nie miał kto się nim zająć. Po kogo się dzwoniło?**

PN: Powiadamięto się patrol policji. Policja przyjeżdżała na miejsce i ona dokonywała dalszych czynności. My jako

pogotowie nie wiedzieliśmy do końca, jaka jest ścieżka. Ja sam, pracując w zespole ratownictwa medycznego, też niejednokrotnie byłem świadkiem zaniedbywania zwierząt czy problemu, że pacjent nie chciał jechać do szpitala i sam nie wiedziałem, gdzie mam się z tym zgłosić – czy jest to kwestia schroniska, czy jakiejś fundacji. W momencie, gdy zwróciłem się o pomoc do naszych dwóch pań ambasaderek – pani Katarzyny Stachowicz i pani Ewy Kołodziej – i wspólnymi rozmowami i działaniami doszliśmy do tego, że pan dyrektor był taki uprzejmy, że z nami tę współpracę nawiązał. Bardzo pozytywnie przyjął ten pomysł i pomógł mi, aby udało się go w ogóle zrealizować. Uważam, że i dla zespołów, i dla pacjentów, i dla samego Inspektoratu jest to dobra rzecz, żeby pomóc naszym zespołom, ratownikom, pielęgniarkom, lekarzom, żeby wiedzieli, gdzie mają się skierować o pomoc dla zwierzęcia.

OK: **Czyli teraz w takim przypadku jest telefon do Powiatowego Lekarza Weterynarii?**

KK: Tak, powiatowi lekarze weterynarii koordynują co z takimi zwierzętami zrobić. Jeżeli chodzi o województwo śląskie, to mamy bardzo rozbudowaną infrastrukturę, jeśli chodzi o schroniska dla bezdomnych zwierząt. Istnieje w nich możliwość czasowego pozostawienia takiego zwierzęcia, bo ten pacjent, który trafia do szpitala, w końcu z niego wychodzi i będzie mógł to zwierzę odzyskać. To był największy problem – ludzie nie wiedzieli, co się ze zwierzęciem stanie. Natomiast to jest tylko czasowe przetrzymanie zwierzęcia na okres braku człowieka w domu, a potem wraca on do właściciela. Istnieje oczywiście możliwość zrzeczenia się takiego zwierzęcia na rzecz miasta i wtedy podlega ono bardzo szybko adopcji – bo kiedy nie ma zrzeczenia się, to wtedy nie wiadomo, co z tym zwierzęciem zrobić. Ono ma właściciela i właściciel decyduje o jego losie, a w przypadku zrzeczenia się, to miasto, gmina jest właścicielem i takiego zwierzęcia można poddawać adopcji, żeby nie zostało ono w schronisku nie wiadomo jak długo. Mnie bardzo cieszy, że empatia człowieka w stosunku do zwierząt jest coraz większa i cieszę się z tej współ-



foto: G. Bargieła/WKATOWICACH.EU

pracy. Oczywiście los człowieka jest zawsze priorytetem, jest zawsze najważniejszy, natomiast los takiego zwierzęcia jest dla nas również ważny. Często zdarza się, że ktoś nie wiedząc, jakie będą losy jego pupila, nie chce jechać do szpitala, mimo, że jego zdrowie i życie jest zagrożone. A w takiej sytuacji pacjent wie, że zwierzęciu nic się nie stanie, że on do niego wróci i może spokojnie poddać się procesowi leczenia.

MP: **Czy pojawiają się pytania o to, czy to jest za darmo? Czy ja mogę mieć jakiś kontakt ze zwierzęciem? Niektórzy pacjenci, zwłaszcza starsi, mogą być dłuższy czas hospitalizowani i czy oni się dopytują, jakie będą musieli ponieść koszty albo czy mogą mieć jakieś informacje na temat swojego zwierzęcia?**

KK: Funkcjonowanie schronisk dla zwierząt to jest zadanie własne gminy i to ona ponosi wszystkie koszty związane ze zwierzętami bezdomnymi. Jeżeli to są zwierzęta, które mają dom i właściciela, wiadomo, że trzeba będzie partycypować w kosztach, ale nie są one bardzo wysokie. To po prostu kwestia utrzymania. Często gminy nie występują o to, żeby te koszty odzyskać, bo i tak muszą zapewnić zwierzętom niezbędne warunki. To kwestia gminy, ale zazwyczaj to bezkosztowa sprawa.

MP: **A czy kontakt opiekuna ze zwierzęciem jest możliwy? Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że jesteśmy bardzo przywiązani do naszych zwierząt, że chcielibyśmy wiedzieć, co się u nich dzieje.**

PN: Oczywiście, z tym nie ma problemu. Schroniska są coraz bardziej nowoczesne. Niektóre oferują nawet bezpośredni kontakt przez stronę internetową, można podglądać, jak zwierzęta się czują. Mnóstwo ludzi pracuje w wolontariacie, zwierzęta są wyprowadzane na spacer, głównie przez młodych ludzi. Istnieje możliwość utrzymania ciągłego kontaktu z właścicielem, to jest tylko kwestia dobrej woli po obu stronach. Telefony komórkowe, Internet – to wszystko daje takie możliwości.

OK: **To jest pierwsza taka inicjatywa w Polsce. Jaki obszar obejmuje?**

KK: My jako Inspekcja Weterynaryjna obejmujemy zasięgiem całe województwo, natomiast Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach nie do końca.

PN: Jeżeli chodzi o nasz obszar działania, to podlega nam 6 powiatowych inspektoratów, ponieważ teren działania Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego to Górny Śląsk, ale oczywiście też mamy inne obszary, gdzie są pozostałe pogotowia. Zobaczmy, czy ta współpraca uda się też np. z Rejonowym Pogotowiem czy innymi, nawet w skali całej Polski, bo jeżeli będzie to miało pozytywne odzwierciedlenie w pomocy dla zwierząt, to dobrze by było, jakby zasięg akcji się powiększył.

MP: **Czy były już pytania w tej sprawie? Interesowały się np. pogotowia z innych części Polski?**

PN: Jeszcze nie, ja osobiście nie zostałem o to zapytany, ale myślę, że potrzeba trochę czasu, ponieważ to dopiero niecały miesiąc, od kiedy podpisaliśmy porozumienie. Zobaczmy, jak to będzie się rozwijać. Na

razie doszło do jednej interwencji, kiedy ratownicy na terenie Katowic zgłosili taką sytuację i katowicki Inspektorat pomógł nam udzielić pomocy zwierzętom.

MP: **Czy Państwo zauważają, że potrzeba na takie akcje jest coraz większa? Że coraz więcej samotnych osób posiada zwierzęta?**

KK: Liczba psów i kotów stale rośnie, coraz więcej ludzi chce posiadać zwierzęta, nie tylko samotne osoby. My jako Inspekcja Weterynaryjna działamy w całej Polsce, więc jakkolwiek inicjatywa ze strony siostrzanych jednostek Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego spotka się z pozytywnym odzewem ze strony moich koleżanek i kolegów z Inspekcji Weterynaryjnej.

OK: **Czy możemy powiedzieć, ile zwierząt jest zachowanych w województwie śląskim?**

KK: Nie ma takiej centralnej bazy i to jest dosyć duży problem, bo nie ma obowiązku znakowania psów czy kotów w Polsce. To jest tylko dobrowolne działanie ze strony właściciela. Mamy centralną bazę wydanych paszportów dla zwierząt towarzyszących, ponieważ to regulują przepisy. Jeżeli chcemy z psem podróżować po krajach Unii Europejskiej lub poza Unią musimy posiadać paszport takiego zwierzęcia. Jego wydanie jest równoznaczne z oznakowaniem zwierzęcia, natomiast to jest jedyna sytuacja, kiedy obowiązek znakowania występuje – psa, kota i tchórzofretki – te zwierzęta objęte są tym obowiązkiem. Natomiast posiadanie paszportu nie jest obowiązkowe. Taką bazę danych prowadzi Izba Lekarsko-Weterynaryjna, ale nie jest to obowiązek, a szkoda. Czekamy na to, aż przepisy się zmienią w taki sposób, żeby znakowanie stało się obowiązkowe. Zlikwiduje to problem bezdomności, bo jeżeli pies będzie posiadał indywidualny numer, bardzo łatwo będzie go powiązać z właścicielem. W tej chwili tego nie ma. Czasami jest to problem dosyć dużych tragedii rodzinnych – zginął pies, trafił do sąsiedniej gminy, jest w schronisku, ale nie jest identyfikowalny. Obok rodzina poszukuje, dzieci płaczą, pies jest niedaleko, ale trudno go znaleźć. To jest dosyć duży problem, ale myślę, że małymi krokami zmierzamy do tego, aby znakowanie stało się obowiązkowe. Oczywiście każdy, kto chce, może to zrobić. Baz danych funkcjonujących na terenie Polski jest kilka, natomiast gdyby znakowanie stało się obowiązkowe, problem by zniknął. Chip wprowadzony pod skórę zupełnie nie przeszkadza zwierzęciu, on tam po prostu jest, nie potrzebuje żadnego zasilania. Łatwo jest go odczytać, to jest bezinwazyjna metoda.

MP: **Pies, kot, tchórzofretka – te nazwy zwierząt się pojawiły. Ale czy są Państwo gotowi na wszystkie zwierzęta? Bo pewnie różnie może się zdarzyć.**

PN: Oczywiście, że tak. Są takie azyle, które przyjmują przeróżne zwierzęta. Ludzie potrafią trzymać zwierzęta od karaluchów madagaskarskich – to są takie duże karaluchy – poprzez gady, ptaki, papugi, kanarki. Ryby akwariowe – to też zwierzęta, jak nie będzie właściciela, to kto się nimi będzie zajmował? To też jest pro-

blem i z nim musimy sobie radzić czasami improwizując, a czasami wiemy dokładnie co zrobić.

MP: **Ryby mnie zaciekały...**

PN: To są organizmy, które muszą być w wodzie. Jeżeli nie da się takiego akwarium przenieść, bo czasami to są duże instalacje, to odławia się je. Ryby się transportuje w workach foliowych. Do worków pompuje się czysty tlen i wtedy transport może trwać na bardzo duże odległości. Tlen rozpuszcza się powoli i ryby można transportować nawet między kontynentami.

MP: **Jakie najdziwniejsze zwierzę spotkał pan w trakcie interwencji?**

PN: Aż tak dziwne, to raczej nie... węże dosyć często występują. Mieliśmy taką sytuację w Sosnowcu, to była dosyć medialna sytuacja. Pan utrzymywał dwa krokodyle, jeden z nich miał 3 m. Finalnie jeden z nich trafił do poznańskiego zoo, a drugi niestety nie żył. To, co może nas spotkać u ludzi jest zaskakujące i naprawdę mogą to być bardzo różne zwierzęta.

OK: **Ratownicy pewnie często widzieli smutne sytuacje – że zwierzę jest zaniedbane, wygłodzone.**

PN: Tak, są takie sytuacje. Nawet przed podpisaniem porozumienia mieliśmy w jednej miejscowości sytuację, że zespół zabrał szczeniaka, bo właścicielowi zupełnie nie zależało, czy zwierzę przeżyje, czy nie – było ono zagłodzone. Po takich sygnałach, po wielu rozmowach uznaliśmy, że wprowadzenie tej inicjatywy jest konieczne, bo dochodzi często do zaniedbań, zwierzęta bywają wygłodzone, mają otwarte rany, które widać i w takich sytuacjach ja proszę nasze zespoły, aby w miarę możliwości zwracali na to uwagę i informowali państwa z powiatowych inspektoratów. Ale problem jest taki, że z jednej strony chodzi o pacjentów, którzy nie chcą trafić do szpitala ze względu na zwierzę, a z drugiej, to kwestia zaniedbań.

KK: Czasami zaniedbanie zwierząt nie wynika ze złej woli właściciela – czasami to nieporadność, brak czasu, brak świadomości. Nam się wydaje naturalne, że wiemy, jak się opiekować zwierzęciem, a okazuje się, że to nie jest oczywiste. Nasza akcja ma prowadzić do tego, żeby finał dla zwierzęcia był pozytywny.

MP: **Czyli może być taka sytuacja, że właściciel przejdzie szkolenie, bo np. stosował złą dietę...**

PN: Przekarmianie zwierząt jest bardzo poważnym problemem. Każdemu się wydaje, że im grubsze, tym ładniejsze zwierzę. Musimy sobie zdawać sprawę, że wcale nie jest mu lepiej na świecie. Zaniedbania mogą być w dwie strony. Ani jedna, ani druga nie jest pozytywna. Często wystarczy kilka słów przekazać takiej osobie i ta świadomość rośnie.

KK: W kwestii zaniedbań zdarzają się sytuacje, że pacjenci kochają swoje zwierzęta i traktują jak członka rodziny, ale stan zdrowia nie pozwala na prawidłową opiekę. Np. osoba leżąca, która sama nie potrafi sobie przygotować posiłku czy wstać z łóżka, a co dopiero zaopiekować się zwierzęciem. I takie osoby też powinny otrzymać tę pomoc.

Marta Paluch (Marta czyta), Olga Krzyżyk

„Folwark zwierzęcy”

w Teatrze Śląskim

Czy to premiera roku?



fot. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.EU

19 KWIETNIA ODBYŁA SIĘ PREMIERA SPEKTAKLU „FOLWARK ZWIERZĘCY”, KTÓRY POWSTAŁ NA PODSTAWIE POWIEŚCI GEORGE’A ORWELLA.

Pan Jones, gospodarz z Folwarku Dworskiego, nie mógł być świadom rewolucyjnego ducha drzemącego w wygłodzonych zwierzętach. Tymczasem wielkimi krokami zbliżała się zmiana dotychczasowego porządku. Dobra zmiana. Bo odzyskany z rąk złego człowieka świat nie zna głodu, zmęczenia i nierówności. Ludzie – oto zasadniczy problem świata zwierząt. Wystarczy się ich pozbyć, a świetlana przyszłość sama nadejdzie. Przyszłość, w której wszyscy są równi i wspólnymi siłami budują lepszą rzeczywistość. Nie dajmy się więc zwieść wrogiej propagandzie. Tu wszystko jest możliwe, a zwierzęta są szczęśliwe – czytamy w opisie spektaklu.

– Cieszę się, że Janek przyjął zaproszenie, bo to jest – bez zbędnej wazeliny – najważniejszy spektakl w Teatrze Śląskim od lat. Bilety na sety kwietniowe sprzedały się od razu, po dwóch relacjach na Facebooku. To jest dla mnie duże szczęście i duma, że takie nazwisko w polskim teatrze i tak wspaniały facet tutaj jest, i że będzie to początek dużej przyjaźni Janka z Teatrem Śląskim – mówi dyrektor Teatru Śląskiego Robert Talarczyk.

– Bardzo się cieszę, że tutaj jestem. Jest intensywnie, owocnie i potencjalnie może być interesująco. Przyszła do mnie kiedyś w nocy kruk i powiedział: rób Folwark Zwierzęcy. Zadzwoniłem do Roberta i powiedziałem: róbmy to. On się zgodził! (uśmiech) – dodaje polski reżyser teatralny Jan Klata.

W swojej pierwszej realizacji dla Teatru Śląskiego Jan Klata sięga po jedno z najważniejszych dzieł literatury europejskiej, by zapytać o uniwersalność mechanizmów politycznych dostrzeżonych i opisanych przez Orwella.

Kacper Jurkiewicz

Mają 49 głosów i ponad 3 tysiące piszczałek

Nowe organy w Akademii Muzycznej
w Katowicach gotowe do koncertowania!

AKADEMIA MUZYCZNA W KATOWICACH MA NOWE ORGANY. INSTRUMENT ROBI WRAŻENIE – 3,5 TYSIĄCA PISZCZAŁEK I 49 GŁOSÓW DAJE OGROMNE MOŻLIWOŚCI WIRTUOZOM, ALE I STUDENTOM UCZELNI, KTÓRZY BĘDĄ MOGLI TU ĆWICZYĆ SWOJE UMIEJĘTNOŚCI. INAUGURACYJNY KONCERT ORGANOWY W AKADEMII MUZYCZNEJ ODBYŁ SIĘ PODCZAS TYGODNIA ORGANÓW W RAMACH EUROPEJSKIEGO MIASTA NAUKI KATOWICE 2024.



Na zdjęciu asystent w Katedrze Organów i Muzyki Kościelnej w Akademii Muzycznej w Katowicach Daniel Strządała.

fot. G. Bargieła/
WKATOWICACH.EU

Choć Sala Koncertowa Akademii Muzycznej w Katowicach została oddana do użytku już w 2007 r., to dopiero teraz osiągnęła swój finalny kształt. Zakończył się montaż organów, które dopełniły wyposażenie tej wyjątkowej przestrzeni w murach uczelni.

– Ta sala przez 17 lat czekała na ten ostatni element wyposażenia, czyli te wspaniałe organy. Już wcześniej było przygotowane na nie miejsce, robiono wcześniej projekty, przymiarki, a teraz udało się ten instrument zbudować. Jest zaprojektowany w taki sposób, żeby można było na nim wykonywać całą literaturę organową ostatnich pięciu wieków – mówi rektor Akademii Muzycznej w Katowicach prof. Władysław Szymański.

– Największa piszczałka ma około 7 metrów wysokości i taki przekrój, że szczupły człowiek zmieściłby się w jej wnętrzu, natomiast najmniejsza piszczałka ma wielkość większej zapalki – zdradza rektor Akademii Muzycznej w Katowicach.

Różnorodność wielkości piszczałek oraz ich konstrukcji, a także materiał, z którego są wykonane – z drewna lub metalu – powoduje zróżnicowane brzmienie, co zwiększa możliwości koncertowe organów. Ponadto instrument Akademii Muzycznej jest wyposażony w komputerową pamięć, która umożliwia zapisywanie różnych kombinacji używanych przez organistę w czasie koncertu.

Organ dla Akademii Muzycznej w Katowicach zostały wykonane w warsztacie Antona Skrabla w Słowenii. Inwestycję udało się zrealizować z własnych oszczędności Akademii Muzycznej. Instrument jest warty około 5 mln zł.

Mateusz Terech

Krzysztof Respondek zostanie upamiętniony w Galerii Artystycznej w Katowicach

KRZYSZTOF RESPONDEK, AKTOR TEATRALNY I FILMOWY, PIOSENIKARZ, ARTYSTA KABARETO- WY ZNANY ZE SKECZÓW KABARETU RAK, ZOSTA- NIE DECYZJĄ MIESZKAŃCÓW UHONOROWANY W TYM ROKU W GALERII ARTYSTYCZNEJ PRZY PL. GRUNWALDZKIM.

„Galeria Artystyczna” to plebiscyt, w ramach którego mieszkańcy Katowic głosują na osoby zasłużone dla Katowic oraz regionu w dziedzinie kultury i sztuki, wskazane przez instytucje kultury. 31 marca zakończyło się głosowanie w plebiscycie „Galeria Artystyczna 2024”.

– Niezmiernie cieszę się, że Krzysztof Respondek, którego z wielkim żalem niedawno pożegnaliśmy, znajdzie swoje miejsce w Galerii Artystycznej. Ten ceniony artysta z pewnością zasłużył na to szczególne wyróżnienie. Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w plebiscycie, bo to wyraz Waszej wdzięczności i pamięci dla twórców, którzy swoim talentem i swoją pracą przyczynili się do rozwoju rodzimej kultury i sztuki – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

W tym roku w głosowaniu wzięło udział niemal 3 tys. mieszkańców. To 2 razy więcej, niż ubiegłorocznym głosowaniu. Głosować można było za pomocą formularza online na stronie internetowej Katowice.eu lub papierowo – w marcowym wydaniu informatora miejskiego „Nasze Katowice” zamieszczono kupon do głosowania, który przez cały marzec można było oddać w Centrum Informacji Turystycznej lub przesłać do Urzędu Miasta Katowice. Na 2955 oddanych głosów zdecydowana większość została przesłana elektronicznie.

– Niemal 60% osób, które wzięły udział w tegorocznym plebiscycie, oddało swój głos na Krzysztofa Respondek. Krzysztof Respondek otrzymał 1730 głosów, natomiast drugi, Grzegorz Fitelberg, 564. Trzecie miejsce w plebiscycie, uzyskując 261 głosów, zajął Erwin Sówka – mówi naczelnik wydziału promocji UM Katowice odpowiadającego za przeprowadzenie plebiscytu Marta Chmielewska.

Rzeźba przedstawiająca Krzysztofa Respondek zostanie odsłonięta we wrześniu podczas obchodów rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.



fot. D. Czaplina

Nowe boisko

przy ulicy Kossak-Szczuckiej jest już gotowe

ZAKOŃCZYŁA SIĘ INWESTYCJA DOTYCZĄCA PRZEBUDOWY PLACU DO GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ PRZY UL. KOSSAK-SZCZUCKIEJ W BOISKO WIELOFUNKCYJNE. MIESZKAŃCY MOGĄ JUŻ KORZYSTAĆ Z OBIEKTU. W PIĄTEK, 5 KWIETNIA, TRENOWALI NA NIM PODOPIECZNI MŁODEJ GIEKSY.

Dotychczasowe boisko przy ul. Kossak-Szczuckiej było terenem zaniedbanym i niefunkcjonalnym. Pomimo starań mieszkańców, wniosek o rewitalizację tego miejsca nie został zrealizowany poprzez Budżet Obywatelski, bo przegrywał z innymi projektami. Miasto zdecydowało o realizacji tej inwestycji poza BO. Wyniosła ona 483 tys. zł, a za realizację odpowiadało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe GRETASPORT.



foto. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Z poprzedniego boiska zerwano nawierzchnię asfaltobetonową o znacznych nierównościach i spęłaniach. Została ona w całości rozebrana i zutylizowana. W jej miejsce położono nawierzchnię sportową poliuretanowo-gumową na podbudowie z betonu jamistego.

– Katowice od lat kładą duży nacisk na rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. W ostatnich latach oddaliśmy do użytku mieszkańców trzy miejskie baseny oraz kompleks sportowy przy ul. Asnyka. Remont przeszły też boiska Rapidu, a przy ul. Boya-Żeleńskiego trwa przebudowa kolejnego takiego piłkarskiego obiektu. Dzięki temu oferujemy mieszkańcom coraz więcej miejsc do aktywnego wypoczynku – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

Kacper Jurkiewicz

Spotkanie hokejowych wicemistrzów Polski

z prezydentem Katowic

WICEMISTRZOWIE POLSKI Z GKS-U KATOWICE SPOTKALI SIĘ WE WTORKOWE POPOŁUDNIE, 16 KWIETNIA, Z PREZYDENTEM KATOWIC MARCINEM KRUPĄ W RESTAURACJI 27TH FLOOR PRZY ULICY UNIWERSYTECKIEJ W KATOWICACH. SPOTKANIE BYŁO OKAZJĄ, BY PODSUMOWAĆ MINIONY SEZON KLUBU W TAURON HOKEJ LIDZE. KATOWICKA GIEKSA ZAKOŃCZYŁA ZMAGANIA NA DRUGIM MIEJSCU, ODDAJĄC TYTUŁ MISTRZOWSKI UNII OŚWIĘCIM.

– Chcę Wam podziękować za wspianą emocje, których dostarczyliście nam – mieszkańcom tego miasta, kibicom hokejowej GieKSy. Wprawdzie nie osiągnęliśmy trofeum, jednak gra w finałach była bardzo wyrównana – tym razem zabrakło nam szczęścia. Jest wielki potencjał w tym klubie. Jesteście w stanie rywalizować nie tylko na arenie krajowej, ale i międzynarodowej – zwracał się do hokeistów prezydent Katowic Marcin Krupa.

Oprócz podziękowań i podsumowań był także czas na spojrzenie w przyszłość. Prezydent Katowic zapowiedział, że w naszym mieście, nieopodal nowego kompleksu sportowego na Załęskiej Haldzie, powstanie w przyszłości hala do sportów lodowych, która będzie nowym obiektem dla wicemistrzowskiej drużyny GKS-u Katowice. Katowicka Satelita z pewnością może być określona mianem kultowej, jednak rosnąca popularność hokeja w naszym mieście oraz sportowe sukcesy m.in. GKS-u Katowice sprawiają, że potrzebny

jest nowoczesny, o wiele większy obiekt. Sezon podsumowywali także przedstawiciele klubu, wśród których nie zabrakło prezesa GKS-u Katowice, Krzysztofa Nowaka i trenera hokejowej GieKSy, Jacka Płachty. Słowa podziękowania kibicom przekazywali sami wicemistrzowie kraju.

– To był długi i wymagający sezon zwieńczony wicemistrzostwem. Pozostaje duży niedosyt, ale musimy się cieszyć także z tego osiągnięcia. Bardzo dziękujemy kibicom, że nas wspierają, nie tylko w Satelicie. Jeździli z nami po całej Europie. W Katowicach są wspianali kibice – mówił w rozmowie Maciej Kruczek, hokeista GKS-u Katowice.

EMOCJONUJĄCE STARCIE FINAŁOWE

Decydujące starcie Tauron Hokej Ligi odbyło się 14 kwietnia w Satelicie. GKS Katowice ostatni raz zmierzył się z Re-Plast Unia Oświęcim. Emocje towarzyszyły kibicom przez cały mecz. Każda z trzech tercji zakończyła się wynikiem 0:0. Do rozstrzy-

gnięcia finału potrzebna była więc dogrywka. Ostatecznie w 67. minucie gola dla Unii strzelił Mark Kaleinikovas. GKS Katowice został wicemistrzem Polski.

HOKEIŚCI KATOWICKIEJ GIEKSY BĘDĄ REPREZENTOWALI POLSKĘ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA ELITY W CZECHACH

Kolejnego tytułu mistrzowskiego hokeiści GKS-u Katowice nie zdobyli, bo ulegli w finale Unii Oświęcim, jednak niektórzy z nich nie będą mieli wiele czasu na rozpamiętywanie ostatniego ligowego meczu w tym sezonie. Killru zawodników katowickiej GieKSy będzie już niebawem reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Świata w Czechach. Najlepsze hokejowe drużyny świata będą rywalizować u naszych południowych sąsiadów od 10 do 26 maja. Przed polską reprezentacją jeszcze kilka meczów kontrolnych przed tą ważną imprezą. Nasi hokeiści zagrają ze Słowenią, z Wielką Brytanią, Słowacją i Danią.

Polski Związek Hokeja na Lodzie poinformował o tym, którzy polscy hokeiści wystąpią z białym orłem na piersi. Wśród powołanych do reprezentowania naszego kraju nie zabrakło wicemistrzów Polski z GKS-u Katowice. W turnieju zagrają Bartosz Fraszko, Maciej Kruczek, Kacper Maciaś, Mateusz Michalski, John Murray, Grzegorz Pasiut, Igor Smal, Jakub Wanacki.

Mateusz Terech, Kacper Jurkiewicz

Mistrzostwa Świata Kobiet 2031

Najlepsze szczypiornistki świata zagrają w Katowicach. Finał w Spodku!



foto. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

KOLEJNA WIELKA IMPREZA W ŚWIECIE PIŁKI RĘCZNEJ ZAGOŚCI W POLSCE I W KATOWICACH! MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA PIŁKI RĘCZNEJ POINFORMOWAŁA O PRYZNANIU PRAW DO ORGANIZACJI MISTRZOSTW ŚWIATA KOBIEC W 2031 ROKU. DECYZJĄ RADY IHF Z WTORKU 16 KWIETNIA 2024 ROKU TURNIEJ ODBĘDZIE SIĘ W POLSCE ORAZ NA TERENIE CZECH.

Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Kobiet w 2031 roku będą jubileuszową 30. edycją żeńskiego czempionatu globu. Turniej odbędzie się w trzech miastach i czterech halach na terenie Polski i Czech pod hasłem „In the spotlight” (pol. „W centrum uwagi”). Arenami zmagania Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej Kobiet w 2031 roku

będą Spodek Arena w Katowicach, gdzie zaplanowano spotkania Rundy Wstępnej, Rundy Głównej oraz Finałowy Weekend wraz z wielkim finałem, a także hala GKS Katowice (Runda Wstępna i Runda Główna), Sosnowiec Arena (Runda Wstępna, Runda Główna), Arena Brno (Runda

Wstępna, Runda Główna i Puchar Prezydenta).

Dla Polski przyznanie prawa do organizacji Mistrzostw Świata Kobiet w 2031 roku oznacza możliwość goszczenia czwartego seniorskiego turnieju rangi mistrzowskiej w historii oraz wpisuje się w ideę promocji dyscypliny poprzez organizację w Polsce najważniejszych imprez w świecie piłki ręcznej.

W przeszłości nad Wisłą odbyły się już Mistrzostwa Europy Mężczyzn w 2016 roku oraz Mistrzostwa Świata Mężczyzn w 2023 roku. W 2026 roku Polska będzie współgospodarzem Mistrzostw Europy Kobiet. W czerwcu 2025 roku Polska zorganizuje także Mistrzostwa Świata Mężczyzn do lat 21.

Tu kawa i książka

fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



Łączą się ze sobą. Odwiedzamy Black Woolf Katowice

TO WYJĄTKOWE POŁĄCZENIE KAWIARNI Z KSIĘGARNIĄ, A TAKŻE PRZESTRZENIĄ WYSTAWOWĄ. KLIMATYCZNE MIEJSCE, W KTÓRYM AROMAT KAWY ŁĄCZY SIĘ Z ZAPACHEM PAPIERU KSIĄŻEK I MALARSKIEJ FARBY. I CHOĆ BLACK WOOLF DZIAŁA W MIEŚCIE JUŻ OD PONAD CZTERECH LAT, WCIAŻ PRZYCIĄGA KOLEJNYCH ENTUZJASTÓW DOZNAŃ KULINARNYCH I KULTURALNYCH.

Black Woolf to kawiarnio-księgarnia z literaturą anglojęzyczną, a także przestrzeń wydarzeń kulturalnych. Mieści się w centrum Katowic, przy ul. 3 Maja 25. Black Woolf stanowi wyjątkowe miejsce zarówno na mapie kulturalnej, jak i kulinarnej w Katowicach. Oprócz kawy wysokiej jakości w Black Woolfie można kupić książki w języku angielskim (zarówno klasykę, jak i literaturę współczesną) oraz poczytać polskie i zagraniczne niszowe magazyny. Lokal ma także ofertę

kulturalną – organizuje liczne spotkania literackie, wystawy, warsztaty. Jak czytamy na stronie internetowej kawiarnio-księgarni, celem Black Woolf jest popularyzacja czytelnictwa i kultury kawy najwyższej jakości. Black Woolf to jedno z wielu miejsc w Katowicach, których powstanie i działalność łączy się z miejskim programem „Lokal na kulturę”. To specjalny konkurs organizowany przez miasto, który wspomaga organizacje prowadzące działalność kulturalną, artystyczną lub twórczą. W zamian za ciekawy i twórczy pomysł na inicjatywę związaną z szeroko pojętą kulturą, magistrat udostępnia wynajem wybranych katowickich lokali w atrakcyjnych cenach za metr kwadratowy.

Jakub Dyl: Jak to się wszystko zaczęło? Skąd wziął się pomysł na kawiarnio-księgarnię?

Maryla Korczewska-Jaguś: Jesteśmy otwarci od 2019 roku, czyli już ponad 4 lata. Nadarzyła się wówczas okazja, ponieważ miasto wypuściło pulę Lokali na Kulturę i z tego skorzystaliśmy. Black Woolf to miejsce, które jest połączeniem kawiarni i księgarni anglojęzycznej, a także przestrzenią wydarzeń kulturalnych. Zawsze marzyłam o własnej kawiarni i księgarni. Chciałam połączyć moje dwie miłości – kawę i literaturę.

Czemu lub komu lokal zawdzięcza swoją nazwę?

Inspiracją do naszej nazwy była Virginia Woolf, czyli XX-wieczna pisarka anglojęzyczna. Kiedy tworzyłam to miejsce, bardzo inspirował mnie jej esej „Własny pokój”, w którym autorka pisała, że każda kobieta powinna mieć swój własny pokój, w znaczeniu dosłownym i metaforycznym. Miejsce, w którym może się zamknąć i pracować, ale też miejsce, w którym może coś stworzyć i czuć się dobrze. Ja sobie taki „własny pokój” stworzyłam.

Postać Woolf jest metaforą poszukiwania przez kobiety własnego miejsca i głosu. Tym też nawiązuje-

my do oferty naszych książek, bo są to specyficzne pozycje – feministyczne, traktujące o problemach społecznych. Tym, co mamy na ścianach, na półkach i na wystawach pokazujemy, jaki mamy światopogląd i czego się można po nas spodziewać (uśmiech).

W Black Woolf zaspokoimy zarówno głód i pragnienie, jak i apetyt na kulturę. Co możemy znaleźć w ofercie lokalu?

Oprócz tego, że napijesz się tutaj dobrej kawy, zjesz śniadanie czy ciasto naszego własnego wypieku, możesz pobuszować wśród książek anglojęzycznych i kupić jedną z nich. Jesteśmy prawdopodobnie jedynym miejscem w Katowicach z tak bogatą ofertą literatury angielskiej. Na półkach mamy sporo książek do wyboru, m.in. powieści, reportaże, komiksy, klasyki, a także nowości. Wszystkie są wyselekcjonowane. Jeżeli chodzi o wydarzenia, organizujemy tutaj często spotkania, np. literackie, autorskie czy warsztaty artystyczne. W kwietniu organizujemy koncert, więc sporo się u nas dzieje. Jesteśmy także przestrzenią wystawową – raz na około dwa miesiące można obejrzeć u nas nową wystawę, z reguły są to prace absolwentów lub studentów ASP takie jak obrazy, grafiki, linoryty, ilustracje czy fotografie.

Jakub Dyl



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

JACEK BARANOWSKI W LATACH 90. UKOŃCZYŁ SZKOŁĘ ZEGARMISTRZOWSKĄ, ALE JAK MÓWI, BYŁ TO MOMENT NAPŁYWU ZEGARKÓW Z CHIŃSKIEGO RYNKU, KTÓRY ZDOMINOWAŁ TEN RYNEK W POLSCE. LUDZIE ZWYCZAJNIE WYBIERALI TAŃSZE PRODUKTY. POSTANOWIŁ SIĘ WIĘC PRZEBRANŻOWIĆ I WTEDY LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NIEGO. OJCIEC JEGO PRZYJACIELA OPOWIEDZIAŁ MU O RYNKU EGZOTYCZNYCH OWOCÓW I POSTANOWIŁ GO WPROWADZIĆ W TEMAT.

Fantazja Smaku w Katowicach!

– Handlowało się na targach, później miałem też swoje mniejsze sklepy, ale z bardziej powszechnymi produktami. W pewnym momencie postanowiłem postawić na jakość. Zawsze miałem cięgotki do wyznajdowania innych artykułów. Okazało się, że to nisza i jest na to klient – mówi nam Jacek Baranowski.

Wtedy też pojawił się pomysł otwarcia nowego miejsca na mapie Katowic, czyli Fantazji Smaku. Sklep znajdziemy przy ul. Żwirki i Wigury 16. Mieszkańcy mogą kupić tutaj rzeczy, o których wcześniej mogli nawet nie słyszeć. Na sklepowych półkach znajdziemy smocze owoce, grenadillę, ananasy lotnicze, mangostan czy Black Sapote, znany jako owoc budyniu czekoladowego ze względu na swoją teksturę i kolor.



– Byłem pierwszą osobą, która sprowadziła na targ w Będzinie orzechy pistacjowe. Dziś tak naprawdę można sprowadzić praktycznie każdy owoc świata.

Odpadają tylko te, który mają krótki czas życia i transport to uniemożliwia. Mam swoje kontakty do ludzi, którzy są w stanie ogarnąć mi te produkty i przywieźć do Katowic – dodaje właściciel sklepu Fantazja Smaku. W zasadzie w ciągu 7 dni każdy owoc jest w stanie trafić do naszego miasta nawet z najbardziej odległych krańców świata. Jak czytamy w mediach społecznościowych – i nie tylko, bo sami też tego doświadczyliśmy – właściciela sklepu cechuje ogromna życzliwość i pozytywne nastawienie do życia.

Kamil Zatoński

Kato

w budowie



fol. M. Ostrowska-Lindner/
WKATOWICACH.eu

NOWY STADION I HALA SPORTOWA

Z dnia na dzień obiekt jest coraz bardziej okazały. W Katowicach trwa budowa nowego stadionu oraz hali sportowej. Wykonawca zakończył etap robót murowych i jest w trakcie wykonywania ścianek GK, więc można zobaczyć już ostateczne kształty i rozmieszczenie pomieszczeń. Trwa także montaż drzwi, tynkowanie ścian oraz zabudowywanie pomieszczeń gastronomicznych, technicznych i sanitarnych, które znajdują się pod trybunami.



fol. KAW

PIERWSZA MIEJSKA FARMA FOTOWOLTAICZNA NA TERENIE MPGK KATOWICE

Ponad 2,1 tys. sztuk paneli fotowoltaicznych, ekologiczna elektrownia o mocy 1 MW oraz rekultywacja terenu, który dotychczas nie mógł być użytkowany – to założenia, które wypełniła farma fotowoltaiczna wybudowana na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Katowicach. Wraz z infrastrukturą towarzyszącą zajmują powierzchnię 17,5 tys. m² nieczynnej dotychczas haldy.



fol. KAW

KOLEJNE DOŚWIELTONE PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH W KATOWICACH

Trwają prace związane z doświetleniem kolejnych przejść dla pieszych w Katowicach. Dzięki temu zwiększy się widoczność pieszych w godzinach wieczornych i nocnych, co ma szczególne znaczenie dla ich bezpieczeństwa. Efekty prac widać na przejściu dla pieszych przy ul. Stęślickiego, przy ul. Lwowskiej w rejonie ul. Woźniaka oraz przy ulicach: Załęskiej 32, Ligockiej 6 i Hetmańskiej.



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

PRZEBUDOWA PRZEPOMPOWNI NA S86 W KATOWICACH

Trwają prace nad przebudową przepompowni wód deszczowych przy drodze ekspresowej S86 w Katowicach w rejonie węzła Agata. Po zakończonych pracach mają skończyć się problemy z rozlewiskiem, które powstaje tutaj przy intensywnych opadach. W pierwszej kolejności prace obejmą rozbiórkę elementów istniejących przepompowni i istniejącej kanalizacji deszczowej. Następnie wykonawca przystąpi do budowy nowej przepompowni wód deszczowych wraz z zasilaniem, urządzeń oczyszczających wody opadowe, zbiornika retencyjnego podziemnego, który pozwoli na magazynowanie nadmiaru wód opadowych oraz odcinków kanalizacji deszczowej i wpustów deszczowych.

www.wkatowicach.eu



www.facebook.com/wkatowicach.eu

KATOWICE
dla odmiany

www.katowice.eu



www.facebook.com/Katowice.eu

Wydawca: Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: redakcja@wkatowicach.eu

Redaktor Naczelny: Kamil Zatoński

Redakcja: WKATOWICACH.eu

Sekretarz redakcji: Malwina Kaczor

Korekta: Klaudia Grabarczyk

Wydawca: Olga Krzyżyk

Dziennikarze: Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

Dział wideo i foto: Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

Druk: EMART DESIGN – skladgazet.pl

Nakład: 20 tys.

Gdzie nas
znajdziesz



Piękny bieg!

Za nami Festiwal Biegowy im. Wojciecha Korfantego 2024

fot. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

Festiwal Biegowy im. Wojciecha Korfantego odbył się 14 marca (niedziela). Zawodnicy wystartowali z Placu Sejmu Śląskiego, by ulicami Katowic przebiec do Doliny Trzech Stawów. Panowała świetna atmosfera, a zawodnikom towarzyszyła piękna pogoda.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Młodzi zapaśnicy

zmierzyli się w hali MOSiR Katowice

W hali MOSiR Katowice odbyła się kolejna sportowa rywalizacja. 6 kwietnia odbyły się Mistrzostwa Śląska Młodzików i Kadetów w zapasach w stylu klasycznym. Chcesz spróbować swoich sił w tym sporcie? Wejdź na stronę www.zuks.pl lub zadzwoń pod nr. tel. 507 034 883 (Kamil Kopeć).

